

Karbownik, Henryk

"Kapituła katedralna w Płocku XII-XVI w. Studium z dziejów organizacji prawnej kapituł polskich", Wojciech Góralski, Płock 1979 : [recenzja]

Studia Płockie 10, 305-308

1982

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. WOJCIECH GÓRALSKI, „KAPITUŁA KATEDRALNA
W PŁOCKU XII—XVI W. STUDIUM Z DZIEJÓW
ORGANIZACJI PRAWNEJ KAPITUŁ POLSKICH”,
PŁOCK 1979, SS. 323

Ks. Wojciech Góralski jest już znanym autorem wielu opublikowanych artykułów z zakresu prawa kanonicznego, obecnie jego nazwisko wchodzi do katalogów bibliotecznych przez wydanie obszernej, liczącej 323 strony, monografii jako rozprawy habilitacyjnej o kapitule plockiej. Zilustrował w niej strukturę prawnoorganizacyjną od czasu powstania kapituły aż po 1590 rok. Przy opracowywaniu recenzowanej rozprawy autor wykorzystał bogate zasoby plockich archiwów, a także sięgnął do rękopiśmiennych materiałów znajdujących się w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie oraz Archiwum Kapituły Metropolitalnej w Krakowie. Wymienia 67 opublikowanych pozycji źródłowych, które także wykorzystał przy pisaniu rozprawy. Zamieszcza również obszerny rejestr literatury, bogato cytowanej, tak zagranicznej jak i krajowej. Całość omawianego zagadnienia autor podzielił na sześć rozdziałów, a te prawie drobniawczo rozczłonkował na poszczególne paragrafy i punkty.

W pierwszym rozdziale autor omawia powstanie i rozwój kapituły. Jej genezę widzi w biskupim prezbiterium składającym się początkowo z benedyktyńów przebywających w Płocku. Z biegiem lat weszli do jego składu także duchowni diecezjalni przekształcając je w prezbiterium mieszane. Jak twierdzi ks. Góralski, „kolegium to po ostatecznym usunięciu zeń benedyktyńów przybrało postać kapituły sensu stricto, czyli tzw. kapituły świeckiej na przełomie XI i XII stulecia, najprawdopodobniej za czasów panowania Władysława Hermana” (s. 47).

W następnym paragrafie tegoż rozdziału autor przedstawia rozwój kapituły w XII i początkach XIII wieku, zapoznając najpierw czytelnika z powstaniem majątku kapitulnego. Przyjmuje on, że w pierwszych latach egzystencji kapituła bazowała w oparciu o „własny, wydzielony majątek fundacyjny” (s. 49). Według autora majątkiem fundacyjnym był ten, z którego kapituła pobierała dochody na zaspokojenie swych potrzeb, lecz właścicielem i zarządcą tegoż majątku był biskup, dopiero z biegiem lat kapituła uzyskała prawo zarządzania tym majątkiem, a następnie stała się jego właścicielką, posiadłości zaś przekształciły się z fundacyjnych na korporacyjne. Pierwsza wzmianka mówiąca o posiadaniu majątku ziemskiego przez kapitułę pochodzi

z 1187 roku.¹ Na początku zaś XIII wieku zostały wyodrębnione ze wspólnego majątku kapitulnego pewne części, i przekształcone zostały na prebenedy jako beneficja dla poszczególnych prałatów i kanoników. Najwcześniejsza zaś informacja stwierdzająca istnienie prebendy w kapitule plockiej pochodzi z 1207 roku.² Jednocześnie w XII i na początku XIII wieku formowała się wewnętrzna organizacja kapituły i określał się jej stosunek do biskupa. Zamknięciem zaś tego procesu było dokonanie pierwszego wyboru biskupa przez kapitułę w 1223 roku.³

W drugim rozdziale zatytułowanym: Skład kapituły, autor zobrazował dość szczegółowo jej urzędy, takie jak: prepozytura, dziekania, archidiaconia plocka, scholasteria, kantoria, kustodia, kanclerstwo, archidiaconia dobrzyńska, pułtуска oraz kanonikaty rzeczywiste, nadliczbowe i fikcyjny, zwany ślepym.

Trzeci zaś rozdział mówi o obsadzaniu prałatur i kanonikatów. Najpierw autor przedstawił wymogi podmiotu biernego, czyli kandydatów na członków kapituły. Należały do nich: określony przez prawo wiek, posiadanie wyższych święceń, szlachectwa, a u osób plebejskiego pochodzenia stopnia naukowego. Natomiast omówiona przez autora sprawa kumulacji beneficjów nie była wymogiem, lecz przeszkodą do uzyskania członkostwa w kapitule. Przedstawiając zaś podmiot czynny najpierw wyszczególnił uprawnienia przysługujące Stolicy Apostolskiej przy obsadzaniu stanowisk w kapitule, następnie biskupa, panującego i kapituły, a także starostę pułtuskiego, który posiadał prawo prezentowania kandydata na urząd tamtejszego archidiacona.

Czwarty rozdział zapoznaje czytelnika z obowiązkami członków kapituły. Do ich powinności należało uczestniczenie w posiedzeniach tegoż kolegium, odmawianie godzin kanonicznych, udział w nabożeństwach konwentualnych i żałobnych za zmarłych członków kapituły, tzw. aniwersarzach, nadto rezydencja, i — jak wyraża się autor — „troska o obyczaje członków kapituły”. W dalszej zaś części tegoż rozdziału wyłuszcza się uprawnienia prałatów i kanoników. Posiadali prawo do zabierania głosu na sesjach, do zajmowania oznaczonego miejsca w chórze i pobierania dochodów prebendalnych lub z przydzielonych wsi prestymonialnych oraz prawo do otrzymywania wynagrodzeń, zwanych dystrybucjami kanonicznymi za branie udziału w nabożeństwach konwentualnych. Nadto byli posiadaczami praw honorowych, jak np. noszenie przepisanej prawem stroju, używanie tytułów i precedencja przed pozostałymi duchownymi diecezji.

Bogaty w treść jest rozdział piąty noszący tytuł: Ustrój kapituły jako korporacji, w którym autor omawia najpierw posiedzenia kapituły, ich rodzaje, terminy odprawiania, sposób zwoływania sesji i porządek prowadzenia obrad, ich przedmiot, obowiązek zachowania tajemnicy narad, także miejsce posiedzeń oraz czas trwania obrad. W dalszej zaś części tegoż rozdziału krótko zobrazował ustawodawstwo kapituły wyrażające się w formie dekretów i statutów, a w następnej kolejności informuje czytelnika o władzy dyscyplinarnej kapituły stosowanej wobec swych członków. Dalej zaś zobrazował sytuację prawną urzędników kapitulnych: prokuratora, notariusza i innych, przedstawił też powstanie, wzrost zasobów biblioteki kapitulnej oraz archiwum.

¹ Zbiór dokumentów i listów miasta Plocka (1065—1495), t. 1, wyd. S. M. Sza-cherska, Warszawa 1975, nr 4, s. 8—9.

² Tamże nr 5, s. 9—10.

³ *Vitae episcoporum Plocensium abbreviatae Joannis Dlugossi cum continuatione Laurentii de Wszerecz*, wyd. W. Kętrzyński. W: *Monumenta Poloniae Historica*, t. 6, Kraków 1893, s. 601.

W krótkim zarysie naszkicował sposób zarządzania nieruchomościami ziemskimi, z których dochody były przeznaczone na zaspokojenie potrzeb kapituły.

Ostatni rozdział — szósty — zawiera treść informującą o stosunku kapituły do biskupa. Wyrażał się on w jej udziale przy zarządzaniu diecezją podczas życia biskupa „sede plena” oraz w czasie wakansu stolicy diecezjalnej „sede vacante”, kiedy należało dokonać wyboru administratora diecezji, a następnie biskupa. Zobrazowaniem tegoż zagadnienia autor zakończył omawianie podjętego przezeń tematu.

Treść zawarta w rozprawie nie budzi zastrzeżeń, z wyjątkiem jednego stwierdzenia dotyczącego czasu powstania kapituły. Należy uprzedzić, że jest to zagadnienie niezwykle trudne do opracowania ze względu na brak dostatecznej ilości źródeł, stąd zobrazowanie tej kwestii w oparciu o poszlaki i domniemania będzie zawsze zawierało pewną ilość elementów dyskusyjnych, wątpliwych, niejasnych. Autor, chcąc je wyeliminować do minimum, przeanalizował też poglądy innych autorów na tę sprawę, by tym sposobem dojść najbliższej prawdy, ale mimo to wątpliwości pozostały nadal. Otóż autor stwierdza, że na przełomie XI i XII wieku kolegium biskupie „po ostatecznym usunięciu zeń benedyktynów, przybrało postać kapituły sensu stricto, czyli tzw. kapituły świeckiej” (s. 47) i uzasadnia informacjami Długosza. Wprawdzie zastrzega się autor, że trzeba je przyjąć „z dozą ostrożności, niemniej jednak mają one swoje znaczenie” (s. 45). Otóż wzmiankowany historyk pisze, iż Filip Doliwa był dziekanem, zanim został wybrany na biskupa płockiego (1099—1104), a jego następca biskup Szymon (1104—1129) był wcześniej archidiaconem.⁴ (s. 45). Przytacza autor także i inne dowody. Oto wzmiankowany biskup Szymon modlił się ze swym duchowieństwem „Simon... cum suis clericis” o pomyślność Mazowszan w walce z Pomorzaniem.⁵ (s. 45), a w roku 1129 zmarł kanonik płocki Robert.⁶ Powyższe wzmianki, na które powołuje się ks. Góralski, nie dowodzą w sposób bezpośredni czy nawet dalszy, że na przełomie XI i XII wieku istniała w Płocku kapituła katedralna w ścisłym tego słowa znaczeniu. Kapituła bowiem jest nie tylko pewną grupą osób, chociażby one były nazywane kanonikami, ale jest to osoba prawna posiadająca własny statut, własne organy, przy pomocy których działa, oraz majątek stanowiący bazę materialną jej istnienia. Relacja zaś Długosza nie ma w tym przypadku żadnej mocy dowodowej, ponieważ wybory biskupów przez kapituły odbywały się sto lat później, a nadto — jak mówi sam autor na stronie 46 i 53, że wówczas był w rzekomej kapitule płockiej prepozyt, a nie dziekan, o którym wspomina historyk. Zapiski zaś mieszczące się w kronice Galla i w kalendarzu krakowskim informują o istnieniu przy katedrze jedynie grupy kanonickiej, która dopiero przy końcu XII lub na początku XIII wieku uzyskała osobowość prawną i przekształciła się w kapitułę w pełnym tego słowa znaczeniu.⁷ Można zgodzić się z hipotezą autora, jeżeli pojęciu kapituły nadamy bardzo szeroki zakres.

⁴ Tamże, s. 604.

⁵ Galli Anonymi Cronicae. W: Monumenta Poloniae Historica, t. 1, wyd. A. Bielowski, Warszawa 1960, s. 459.

⁶ Kalendarz krakowski. W: Monumenta Poloniae Historica, t. 2, wyd. A. Bielowski, Warszawa 1961, s. 921.

⁷ J. Szymański, Z zagadnień „vitae canonicae” w Polsce w XII i XIII wieku, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 10 (1963) z. 4, s. 144—150. Autor twierdzi, iż najpierw przy katedrach istniały grupy kanonickie duchownych diecezjalnych, które przy końcu XII wieku uzyskały osobowość prawną.

Układ pracy nie budzi poważniejszych zastrzeżeń, byłoby może prościej omówić w pierwszym rozdziale tylko kwestię powstania kapituły, bowiem proces jej wyłaniania się i kształtowania zakończył się dopiero na przełomie XII i XIII stulecia. Również sprawy majątkowe kapituły, mieszczące się w IV i V rozdziale, należałoby omówić w jednym oddzielnym rozdziale. Przyznać trzeba, że te kwestie są przedstawione przez autora w sposób wystarczający, bowiem jest to zagadnienie bardzo obszerne, kwalifikujące się do opracowania odrębnej rozprawy.

W treści recenzowanej rozprawy można spotkać określenia, które nie są ściśle sprecyzowane, np. na stronie 49 autor wypowiada się, że kapituła posiadała własny majątek wydzielony z posiadłości biskupich, zwany fundacyjnym, z którego czerpała dochody na zaspokojenie swych potrzeb, lecz majątkiem tym zarządzał biskup i był on jego własnością. Wynika więc z tego, że kapituła nie miała własnego majątku ziemskiego, tylko posiadała prawo do pobierania dochodów z posiadłości biskupich. Następnie dziesięciny nie stanowiły części składowej kanonickiej prebendy, a było nią tylko prawo do ich pobierania (s. 165) zebrane zaś dziesięciny były dochodami prebendy. Niekiedy autor posługiwał się latynizmami, wyrażając się w następujący sposób „kanonikat fundi Gumino”, „kanonikat fundi Radziwie” itp. (s. 166, 169, 171). Należałoby używać raczej polskich wyrazów np. kanonikat z uposażeniem w Gumino.

Te nieliczne usterki nie mają jednak tak wielkiego znaczenia, by podważały wartość pracy. Opiera się ona przeważnie na materiale archiwalnym, którego przeczytanie i wyselekcjonowanie zeń przydatnych informacji wymagało wiele trudu i czasu. Jednak dzięki temu mogła być napisana praca obrazująca w sposób doskonały ustrój kapituły płockiej w najdawniejszych latach. W sumie stanowi ona cenny wkład do historii instytucji kościelnych w przedrozbiorowej Polsce.

Ks. Henryk Karbownik